

Tomasz BOHDAN*

<https://orcid.org/0000-0002-4063-461X>

Bytomski „Sportowiec” i jego walka o granice zachodnie II Rzeczypospolitej

Jak cytować [how to cite]: Bohdan T., *Bytomski „Sportowiec” i jego walka o granice zachodnie II Rzeczypospolitej*, „Sport i Turystyka. Środkowoeuropejskie Czasopismo Naukowe” 2019, t. 2, nr 4, s. 29–43.

Bytom’s „Sportowiec” and his fight for the western borders of the Second Polish Republic

Abstract

The aim of the article is to show the phenomenon of Bytom’s “Sportowiec”, a specific sports magazine, which was directly involved in plebiscite agitation in 1920 and 1921 and in the struggle to connect the largest part of Upper Silesia to a reborn Polish state. The analysis of press content, document analysis was used as a research method. In addition, a descriptive and comparative method was used. The Polish Plebiscytariat was aware that there was a strong and well-organized sports movement in Upper Silesia and that it should play its role in the fight against Germany for disputed territory. Therefore, at the Commissariat, the Faculty of Physical Education was established, which published “Sportowiec”. The first issue of “Sportowiec” appeared on August 4, 1920. The editorial team, apart from publishing the magazine, also worked in the field. There were lectures on the rules of playing football, judging, Polish language were taught. The “Sportowiec” was effectively crowding out German sports newspapers, both those published in Upper Silesia and reaching out from the Reich.

Keywords: “Sportowiec”, sport, press, The Upper Silesia plebiscite, The Second Polish Republic.

* dr, Politechnika Opolska w Opolu, Wydział Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii; e-mail: t.bohdan@po.edu.pl

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie fenomenu bytomskiego „Sportowca”, specyficznego pisma sportowego, które w bezpośredni sposób było zaangażowane w agitację plebiscytową w 1920 i 1921 r. oraz w walkę o przyłączenie jak największej części Górnego Śląska do odrodzonego państwa polskiego. Jako metodę badawczą zastosowano analizę zawartości prasy, analizę dokumentów. Ponadto posługiwano się metodą opisową i porównawczą. Polski Komisariat Plebiscytowy zdawał sobie sprawę z tego, że na Górnym Śląsku istniał silny i niezłe zorganizowany ruch sportowy, i że powinien on odegrać swoją rolę w walce z Niemcami o sporne terytorium. Dlatego przy Komisariacie powstał Wydział Wychowania Fizycznego, który wydawał „Sportowca”. Pierwszy numer „Sportowca” ukazał się 4 sierpnia 1920 r. Zespół redakcyjny poza wydawaniem pisma pracował także w terenie. Wygłaszano wykłady o zasadach gry w piłkę nożną, o sędziowaniu, uczono języka polskiego. „Sportowiec” skutecznie wypierał niemieckie gazety sportowe, zarówno te wydawane na Górnym Śląsku, jak i docierające z Rzeszy.

Słowa kluczowe: „Sportowiec”, sport, prasa, plebiscyt na Górnym Śląsku, II Rzeczpospolita.

Uwagi wstępne

Setna rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę stała się dla autora inspiracją do podjęcia prac zmierzających do przygotowania serii artykułów poświęconych działalności osób związanych z kulturą fizyczną dwudziestolecia międzywojennego i inicjatywom promującą kulturę fizyczną w odradzającej się Rzeczpospolitej.

Niniejszy tekst poświęcony jest bytomskiemu „Sportowcowi”. Niezwykłemu tygodnikowi, który wziął udział w plebiscytowej walce o granice zachodnie II Rzeczpospolitej.

Walka ta rozpoczęła się już w czerwcu 1919 r., kiedy ogłoszono ostateczny tekst traktatu wersalskiego, gdzie w art. 88 ustalono plebiscyt, na mocy którego mieszkańcy Górnego Śląska mieli zdecydować o przynależności państwowej tej ziemi. Przez blisko dwa lata Polacy i Niemcy walczyli o sporne terytorium, a podstawową formą tych zmagania była zorganizowana przez obie strony olbrzymia kampania propagandowa z niepoślednim udziałem prasy¹.

11 lutego 1920 r. rozpoczęła działalność Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa z siedzibą w Opolu. W okresie sprawowania władzy przez Komisję ustała jawna dyskryminacja polskiej prasy, która mogła się dynamicznie rozwijać². Pod koniec 1919 r. Prezydium Rady Ministrów powierzyło Wojciechowi Korfantemu kierownictwo akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku, a 20 lutego 1920 r. mianowano go Polskim Komisarzem Plebiscytowym. Sie-

¹ P. Dubiel, *Prasa w walce plebiscytowej na Górnym Śląsku*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1971, nr 1, s. 5–6.

² W. Zieliński, *Czasopiśmiennictwo polskie orężem walki o zjednoczenie Górnego Śląska z Polską*, [w:] H. Rechowicz (red.), *W pięćdziesiątą rocznicę powstań śląskich i plebiscytu*, Katowice 1971, s. 189.

dzibą Polskiego Komisariatu Plebiscytowego był bytomski hotel „Lomnitz”³. Jednym z ponad dwudziestu wydziałów znajdujących się w strukturze Komisariatu był kierowany przez Edwarda Rybarza Wydział Prasowy⁴. Wydział ten miał nadzorować działalność propagandową prasy polskiej, zasilac ją odpowiednimi materiałami oraz dbać o zakładanie nowych pism. W wyniku działalności tego wydziału od lutego 1920 r. do marca 1921 r. powstało kilkadziesiąt nowych tytułów, które były podporządkowane polskim władzom i reprezentowały ich linię polityczną. Przy współudziale Wydziału Prasowego założono również szereg pism o charakterze specjalistycznym, przeznaczonych do precyzyjnie określonej grupy czytelników. Do nich należał m.in. „Sportowiec”⁵.

Celem artykułu jest ukazanie fenomenu bytomskiego „Sportowca”, specjalistycznego pisma sportowego, które w bezpośredni sposób było zaangażowane w agitację plebiscytową w latach 1920–1921 oraz w walkę o przyłączenie jak największej części Górnego Śląska do odrodzonego państwa polskiego.

Jako metodę badawczą zastosowano analizę zawartości prasy oraz analizę dokumentów. Ponadto posługiwano się metodą opisową i porównawczą. W zakresie stanu badań należy przede wszystkim wymienić publikacje Bogdana Tuszyńskiego – *Sprintem przez prasę sportową* (Warszawa 1975), *Prasa i sport 1881–1981* (Warszawa 1981) oraz Rudolfa Wacka *Wspomnienia sportowe* (Opole 1948) i Tadeusza Grabowskiego *Jak redagowałem bytomskiego „Sportowca”* („Dysk Olimpijski” 1971, nr 2,3).

Sytuacja społeczno-polityczna na Górnym Śląsku

Najważniejszym wydarzeniem sportowym 1920 r. miał być występ reprezentantów Polski na Igrzyskach Olimpijskich w Antwerpii. Wiosną 1920 r., pomimo wojny z Rosją bolszewicką, trwały intensywne działania organizacyjne Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich (PKIO) zmierzające do przygotowania i wysłania polskich sportowców na igrzyska. Przerwanie frontu przez wojska bolszewickie oraz generalny odwrót wojsk polskich w pierwszych dniach lipca 1920 r. spowodowały radykalną zmianę sytuacji społecznej w Polsce. Warszawska prasa domagała się wstrzymania przygotowań olimpijskich, co też nastąpiło 12 lipca 1920 r. po przyjęciu stosownej uchwały przez PKIO. Co ciekawe, powyższa uchwała nie wstrzymywała rozpoczętych przygotowań sportowych, ponieważ życzeniem władz wojskowych było rozwinięcie jak najbardziej intensywnej działalności przez związki sportowe, co skutkowało podniesieniem poziomu fizycznego i na-

³ Tenże, *Polski Komisariat Plebiscytowy*, [w:] F. Hawranek, A. Kwiatek, W. Lesiuk, M. Lis, B. Reiner (red.), *Encyklopedia powstań śląskich*, Opole 1982, s. 424.

⁴ F. Hawranek, *Wydział Prasowy Polskiego Komisariatu Plebiscytowego*, [w:] *Encyklopedia powstań śląskich...*, s. 623.

⁵ W. Zieliński, *Czasopiśmiennictwo polskie orężem walki...*, s. 190–192.

strojów w armii. PKIO na prośbę Ministerstwa Spraw Wojskowych udostępnił cały swój aparat organizacyjny w celu przygotowania zawodów dla rekrutów w batalionach zapasowych i wśród wojsk liniowych w polu. W wielu z zaplanowanych zawodów udział wzięli przedstawiciele sportu z Górnego Śląska⁶.

Od 1919 r. na Górnym Śląsku zakładano polskie kluby sportowe. Status klubów sportowych przyjęło także wiele gniazd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Pierwsze górnośląskie gniazdo „Sokoła” założono już w 1895 r. w Bytomiu. W 1919 r. było tych gniazd już 59. Co ważne, TG „Sokół” na Górnym Śląsku przyczyniło się w znacznym stopniu do przyspieszenia procesu rozwoju świadomości narodowej oraz poczucia odrębności państwowej Polaków zamieszkujących te ziemie. Na początku 1920 r. funkcjonowało na Górnym Śląsku 112 klubów sportowych, w których ćwiczyło 15 tys. Polaków. Do plebiscytu powstało 160 polskich klubów sportowych zrzeszających ponad 30 tys. zawodników⁷. W marcu 1920 r. powołano w Bytomiu Związek Towarzystw Sportowych Okręgu Górnośląskiego. Zadaniem tej organizacji, której prezesem został Stanisław Flieger, było koordynowanie pracy sportowej polskiej młodzieży i odciąganie jej od niemieckich klubów sportowych. Bytomski „Sportowiec”, organ prasowy Wydziału Wychowania Fizycznego Polskiego Komisariatu Plebiscytowego, wydawany był jako tygodnik Związku Towarzystw Sportowych Okręgu Górnośląskiego⁸.

Polski Komisariat Plebiscytowy zdawał sobie sprawę z tego, że na Górnym Śląsku istniał silny i niezłe zorganizowany ruch sportowy, i że powinien on odegrać swoją rolę w walce z Niemcami o sporne terytorium. Dlatego przy Komisariacie powstał Wydział Wychowania Fizycznego⁹.

Powstanie Wydziału Wychowania Fizycznego było wynikiem reorganizacji Wydziału Kulturalno-Oświatowego, kierowanego przez doktora Maksymiliana Wilimowskiego, którą przeprowadzono 1 sierpnia 1920 r., tworząc trzy samodzielne jednostki. Ponadto Wydział Wychowania Fizycznego podzielono na 5 działów: TG „Sokół”, Sport, Harcerstwo, Związek Towarzystw Wycieczkowych „Jaskółka”, Towarzystwo Młodzieży Górnośląskiej. Wydział ten pozostał pod kierownictwem Wilimowskiego¹⁰. Doktor Maksymilian Wilimowski, lekarz chirurg, a jednocześnie działacz narodowy i plebiscytowy, był m.in. przywódcą Pol-

⁶ D. Dudek, *Józef Piłsudski wobec problemów kultury fizycznej (1910–1935)*, Kraków 2004, s. 73–75.

⁷ J. Stecki, *Kluby sportowe polskie*, [w:] *Encyklopedia powstań śląskich...*, s. 212., zob. M. Ponczek, M. Szczerbiński, *Z dziejów prasy sportowej na Górnym Śląsku i Zagłębiu (1920–1986)*, Katowice 1988, s. 3–4.

⁸ J. Glensk, „Sportowiec”, [w:] *Encyklopedia powstań śląskich...*, s. 521–522, J. Stecki, *Związek Towarzystw Sportowych Okręgu Górnośląskiego*, [w:] *Encyklopedia powstań śląskich...*, s. 667.

⁹ B. Tuszyński, *Sprintem przez prasę sportową*, Warszawa 1975, s. 89.

¹⁰ F. Hawranek, *Wydział Kulturalno-Oświatowy Polskiego Komisariatu Plebiscytowego*, [w:] *Encyklopedia powstań śląskich...*, s. 622.

skiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska, a także szefem referatu zdrowia w Centrali Wychowania Fizycznego¹¹.

Osoba dr. Wilimowskiego oraz działalność Centrali Wychowania Fizycznego jest znakomitym przykładem przenikania się środowiska wojskowego ze środowiskiem kultury fizycznej, co było zjawiskiem charakterystycznym dla niespokojnych lat po zakończeniu I wojny światowej, a następnie dwudziestolecia międzywojennego.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że już w październiku 1918 r. prezes górnośląskiego „Sokoła” Józef Dreyza utworzył Straż Obywatelską. 19 lutego 1919 r. członek „Sokoła” Alfons Zgrzebniok założył Polską Organizację Wojskową Górnego Śląska. Z kolei Związek Towarzystw Sportowych Okręgu Górnośląskiego pozostawał w ścisłej łączności z kierownictwem Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska¹².

We wrześniu 1920 r. Wydział Wychowania Fizycznego przy Polskim Komisarjacie Plebiscytowym, dążąc do ożywienia ruchu sportowego na terenie plebiscytowym Górnego Śląska, ustanowił Centralę Wychowania Fizycznego. Przy tej specjalnej centrali utworzono 9 referatów. Oficjalnym celem działania organizacji było propagowanie idei wykształcenia fizycznego wśród szerokich mas ludzi i zrzeszenie tych mas pod hasłem zdrowego i umiejętnie uprawianego sportu. Zadaniem miejscowych kierowników okręgów było nawiązywanie jak najściślejszych kontaktów z istniejącymi stowarzyszeniami sportowymi i nadanie im kierunku zgodnego z celami całej organizacji. Wykorzystywano przy tym przede wszystkim byłych wojskowych, którzy ze względu na odbytą służbę wojskową, nadawali się szczególnie na kierowników związków sportowych¹³. Centrala została rozwiązana w styczniu 1921 r. Dotychczasowy zakres swojej pracy przekazała oddziałowi I Dowództwa Obrony Plebiscytu. Centrala w konspiracyjny sposób przygotowywała miejscową ludność do powstania¹⁴.

Pierwszy numer „Sportowca”

Polski Komisarjat Plebiscytowy skierował do Warszawy wezwanie, by wysłać na Śląsk sportowców, gdyż ci mogą tu spełniać tak samo ważną rolę agita-

¹¹ Archiwum Państwowe w Katowicach (APK), Polski Komisarjat Plebiscytowy dla Górnego Śląska w Bytomiu (PKP), Akta osobowe pracowników Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego, sygn. 12/15/0/2.11/229, k. 69–77, K. Brożek, *Wilimowski Maksymilian (1886–1951)*, [w:] *Encyklopedia powstań śląskich...*, s. 606.

¹² P. Barteczko, *Sportowa droga ku Polsce. W 50. rocznicę III powstania śląskiego*, „Dysk Olimpijski” 1971, nr 5, s. 23–25.

¹³ APK, PKP, Organizacja i działalność Centrali Wychowania Fizycznego, sygn. 12/15/0/2.4/211, k. 1–13.

¹⁴ Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Powstania Górnośląskie (PG), Rozkazy organizacyjne, sygn. I.130.45.4, k. 1, J. Łączewski, *Centrala Wychowania Fizycznego*, [w:] *Encyklopedia powstań śląskich...*, s. 65–66.

cyjną, jak polski teatr, polskie odczyty i polskie zboże. W związku z powyższym przyjechało na Śląsk czterech członków warszawskiej Polonii, jako instruktorzy i organizatorzy sportowi¹⁵.

Jerzy Grabowski, urodzony 16 kwietnia 1896 r. piłkarz KS Polonia Warszawa, w czerwcu 1920 r. powrócił do Warszawy na swój pierwszy wojenny urlop. W stolicy dowiedział się, że w walce o polskość Górnego Śląska mają wziąć udział także ludzie sportu. Jego zadaniem była organizacja i prowadzenie pisma sportowego. Pod kierownictwem J. Grabowskiego do Bytomia przyjechali: Kazimierz Biernacki, Henryk Jeziorowski, Tadeusz Gebethner, Julian Niemczyński, Michał Hamburger oraz trener szwedzki Knut Helge-Helgesson, który przygotowywał polską kadrę lekkoatletyczną do Igrzysk Olimpijskich w Antwerpii. Cały zespół został zakwaterowany Bahnhofshotel w Bytomiu¹⁶. Opracowywanie pierwszego numeru trwało miesiąc.

Kiedy przygotowywano pierwszy numer „Sportowca” na Górnym Śląsku pojawił się znany organizator życia sportowego we Lwowie i dziennikarz sportowy Rudolf Wacek. Jego wizyta rozpoczynała cykl występów czołowych polskich drużyn sportowych na obszarze plebiscytowym. Występy te można uznać za modelowy przykład instrumentalnego wykorzystania sportu do politycznych celów.

Jako pierwsza pojawiła się na Górnym Śląsku drużyna ze Lwowa. Mjr Karol Polakiewicz w imieniu Ministerstwa Spraw Wojskowych zwrócił się z prośbą do Rudolfa Wacka o zorganizowanie meczów z drużynami górnośląskimi celem zademonstrowania poziomu piłkarskiego w Polsce. Wacek nie tylko zorganizował mecze z drużynami polskimi, ale też przyczynił się do dwóch niezwykle wymownych z propagandowego punktu widzenia zwycięskich meczów z zespołami niemieckimi. 16 czerwca 1920 r. Wacek przybył do bytomskiego hotelu Lomnitz. Spotkał tam m.in. przyszłych dziennikarzy „Sportowca”, z którymi poznał się już w Warszawie i śląskich działaczy sportowych z Alojzym Budniokiem na czele. Dzień później udał się do Katowic, gdzie podpisał kontrakt na mecz z miejscową Dianą, a wieczorem po powrocie do Bytomia, posługując się fortelem, zaaranżował mecz z drużyną Beuthen 09. 26 czerwca 1920 r. Pogoń wzmocniona zawodnikami Czarnych i bramkarzem przemyskiej Polonii pokonała Dianę 5:0. Zacięty i twardy mecz z drużyną Beuthen 09, występującą pod szyldem mistrza Górnego Śląska, którą wzmocnili zawodnicy z Berlina i Wrocławia również zakończył się zwycięstwem lwowiaków, tym razem 3:2. Polską drużynę oklaskiwała m.in. uzbrojona bojówka. Jej członkowie przyszli na mecz z automatycznymi pistoletami i granatami. W hotelu Lomnitz Wojciech Korfanty stwierdził, że zwycięstwa nad niemieckimi drużynami przysporzyły polskiej sprawie 20 tys. nowych głosów¹⁷.

¹⁵ R. Wacek, *Lwów na Górnym Śląsku*, [w:] R. Wacek, T. Dręgiewicz, M. Kobiak, S. Polakiewicz (red.), *Księga pamiątkowa poświęcona 35-leciu działalności Lwowskiego Klubu Sportowego „Pogoń” 1904–1939*, Lwów 1939, s. 115.

¹⁶ B. Tuszyński, dz. cyt., s. 90, *Mała encyklopedia sportu*, K. Hądzek (red.), t. 1, Warszawa 1984, Jerzy Grabowski, s. 192.

¹⁷ R. Wacek, *Wspomnienia sportowe*, Opole 1948, s. 74–80.

Także w redakcji „Sportowca” pracowali działacze sportowi, którzy dbali o to, aby Śląsk zobaczył dobry polski sport. Dlatego przyjeżdżały tam najlepsze polskie zespoły piłkarskie. Kontakty z polskim światem sportu mieli przede wszystkim działacze Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich – Kazimierz Biernecki, który był kierownikiem Wydziału Prasy i Propagandy oraz sekretarz generalny Henryk Jeziorowski¹⁸.

Po meczach z drużyną lwowską kluby niemieckie, ze względów wizerunkowych, nie podejmowały już rywalizacji z polskimi drużynami. Warto dodać, że na przełomie września i października 1920 r. na Górnym Śląsku gościła Cracovia. Ponadto przed plebiscytem przyjechały jeszcze reprezentacje Warszawy, Łodzi i poznańska Warta¹⁹.

Pierwszy, okazowy numer „Sportowca” ukazał się 4 sierpnia 1920 r. Pod wienią umieszczono podtytuł „Tygodnik Sportu Polskiego, wychodzi w każdy wtorek”. Redaktorem odpowiedzialnym dwóch pierwszych numerów był Edmund Grabianowski, a od trzeciego numeru został nim Czesław Świętochowski. Pismo było drukowane w drukarni „Katolika”.

W artykule wstępnym redakcja wyjaśniała czytelnikom intencje powstania tygodnika. Napisano m.in., że „Budzące się życie sportowe na ziemiach polskich, a przede wszystkim w częściach jeszcze nie oswobodzonych, domaga się coraz głośniejszego wspólnego organu”²⁰.

Jednocześnie wyrażano nadzieję, że pomimo różnych usterek, które prawdziwi sportowcy znajdują na łamach pisma, otrzyma ono poparcie całego polskiego świata sportowego²¹.

Na „jedynce” tygodnika pojawił się także tekst zatytułowany „Przegląd”, w którym przekonywano o dynamicznym rozwoju młodego sportu polskiego:

Młodzież się rwie do sportu, którego zdrowe podstawy przyczyniają się do uszlachetnienia ciała i duszy narodu polskiego. Widzimy, że mimo szalenie tętniącego życia odrodzeniowego nasi polscy sportowcy czynią wszelkie starania do udziału w olimpiadzie w Antwerpii. W każdym towarzystwie sportowym mowa o olimpiadzie. Organizacja wyprawy uczestników na olimpiadę już jest dokończona²².

Wewnątrz numeru ukazał się z kolei artykuł, który określał linię programową pisma. Polegała ona na precyzyjnym, pozbawionym nadmiernych subtelności, podkreślaniu związków Górnego Śląska z Polską, szczególnie w zakresie kultury fizycznej, przy jednoczesnym deprecjonowaniu osiągnięć sportu niemieckiego, uznawanego za brutalny i prymitywny, nienadający się na wzór dla młodzieży. „Historia Sportu Polskiego na Górnym Śląsku” to tekst, w którym redaktorzy zauważają, że

¹⁸ B. Tuszyński, *Prasa i sport 1881–1981*, Warszawa 1981, s. 113.

¹⁹ J. Stecki, *Plebiscytowe tournée polskich klubów sportowych*, [w:] *Encyklopedia powstań śląskich...*, s. 402.

²⁰ *Słowo wstępne*, „Sportowiec” 1920, nr 1, s. 1.

²¹ Tamże.

²² *Przegląd*, tamże.

Do ubiegłego roku w sporcie polskim na Górnym Śląsku nic nie było słychać! Sport uważany był za grę wybitnie niemiecką. [...] Nasza młodzież polska wstępowała do *sportvereinów* niemieckich i tam się Niemczyła. Niemcy za pomocą naszej młodzieży rozwijali i podtrzymywali swój sztucznie hodowany i przez wszystkie czynniki germanizatorskie popierany sport. Nie mogąc brutalną grą swą nam Polakom zaimponować, ograniczał się tenże na narodowo mniej uświadomionych warstwach górnośląskiego społeczeństwa. [...] Od czasu przyjazdu lwowian na Górny Śląsk Polacy górnośląscy przyswoili sobie taktykę polską²³.

Warto w tym miejscu dodać, że poniżej cytowanego tekstu znalazła się relacja z rewizyty górnośląskich sportowców we Lwowie. Wyjazd (tzw. wycieczka) miał miejsce w czasie ofensywy bolszewickiego Frontu Południowo-Zachodniego (16–18 lipca 1920 r.), i był wymownym gestem solidarności oddanym przez ludzi, którzy takiej solidarności niedawno doświadczyli.

Tematyka podejmowana na łamach „Sportowca”

Poza redagowaniem pisma dziennikarze „Sportowca” pracowali w terenie, wygłaszając wykłady o zasadach gry w piłkę nożną, o prawidłowym sędziowaniu. Uczyli języka polskiego i spolszczali używaną do tej pory sportową terminologię niemiecką²⁴.

Tego typu działalność odcisnęła piętno także na pierwszych numerach pisma, gdzie żurnaliści występowali w rolach swoistych nauczycieli, którzy mieli przedstawić czytelnikom najpopularniejsze dyscypliny sportu i obowiązujące w nich zasady oraz przybliżyć im specyficzne sportowe słownictwo.

Całą pierwszą stronę oraz dwie kolejne numeru drugiego tygodnika zajmowała pierwsza część artykułu charakteryzującego lekką atletykę oraz jej rolę w wojsku. Poniżej rozpoczął się tekst dotyczący historii piłki nożnej na świecie. Za jedne z najciekawszych na łamach pisma należy z pewnością uznać drukowane spontanicznie rubryki, zawierające wyrażenia techniczne używane w grach ruchowych. Redaktorzy z ubolewaniem wyznają, że współczesna im młodzież szkolna nadużywa wyrazów obcych, przeważnie niemieckich, angielskich i francuskich, dlatego zamieścili rubrykę przypominającą słownik terminów sportowych. Znalazły się w nim m.in. następujące wyrażenia: „*bieżnia* – boisko do biegów, wyścigów przygotowane, *meta* (słowo łacińskie) oznacza cel do którego gracze dążą, aby wygrać, *partner* – zamiast tego używaj rodzimych wyrazów; współgracz, współgrający, uczestnik, stronnik, *przerwa* – polski wyraz zamiast pauza”²⁵.

Regularnie na łamach tygodnika ukazywały się sprawozdania z meczów piłki nożnej, bieżące wiadomości z aren sportowych oraz relacje z imprez sportowych

²³ *Historia Sportu Polskiego na Górnym Śląsku*, tamże, s. 4.

²⁴ B. Tuszyński, *Prasa i sport...*, s. 113.

²⁵ *Wyrażenia techniczne używane w grach ruchowych*, „Sportowiec” 1920, nr 2, s. 4–6.

organizowanych na Górnym Śląsku i w Polsce. Nie brakowało także na łamach „Sportowca” wiadomości zza granicy, a kiedy rozpoczęły się Igrzyska Olimpijskie w Antwerpii, pojawiały się korespondencje własne pisma z zawodów olimpijskich²⁶. Ponadto publikowano wiadomości dotyczące działalności związków sportowych, zaproszenia na zjazdy, komunikaty dotyczące zebrań. Tego typu informacje były wyrazem stale pogłębiającej się integracji polskiego ruchu sportowego na Górnym Śląsku. Na kolumnach „Sportowca” dominowały materiały poświęcone piłce nożnej i w mniejszym stopniu lekkiej atletyce. Czytelnikom starano się również przedstawić historię innych dyscyplin sportu oraz przybliżyć ich zasady. Pisano więc o szermierce, zapasach, pływaniu, wioślarstwie, łyżwiarstwie, saneczkarstwie, kolarstwie, boksie i wyścigach konnych.

Od numeru trzeciego zmienia się winieta i podtytuł pisma na „Tygodnik Związku Towarzystw Sportowych Okręgu Górnos Śląskiego”. Na pierwszej stronie tego numeru zamieszczono artykuł ukazujący najlepsze cechy sportu i zachęcający do jego powszechnego trenowania. Podkreślono, że dyscypliny uprawiane na wolnym powietrzu, takie jak piłka nożna, lekka atletyka, hokej, palant, są przeznaczone dla wszystkich osób, bez względu na to, czy są robotnikami, studentami, kupcami czy profesorami. Człowiek nie jest stworzony tylko do pracy, dysponuje także czasem wolnym, w którym może odczuwać piękno natury. Uprawianie sportu doda mu siły i ducha do dalszego życia oraz wzbudzi w nim uczucia jedności i karności²⁷.

Od numeru szóstego „Sportowiec” stał się pismem ilustrowanym. W związku z tym, dziennikarze prosili towarzystwa i kluby sportowe o nadsyłanie zdjęć do redakcji. Na „jedynce” tygodnika umieszczono fotografię mistrza Polski w biegu na 800 m Wacława Kuchara z Pogoni Lwów²⁸.

Konsekwentnie rozbudowywano linię programową pisma, której istotnym elementem stała się separacja sportu polskiego i niemieckiego. Głoszono konieczność izolacji sportu niemieckiego. Podkreślano jego wady. Postrzegano go wyłącznie w kategoriach walki fizycznej, nieatrakcyjnej dla zawodników i kibiców.

Górnos Śląskich piłkarzy zachęcano do zmiany stylu gry:

Wszyscy tutejsi sportowcy, wykształceni na wzorach niemieckich ściśle się tych wzorów trzymają, nie wiedząc może o tym, że za wyjątkiem Niemców wszystkie inne narody mają zupełnie różny sposób gry; ta nie powinna polegać na wykazywaniu przewagi fizycznej zespołu, lecz na pokazaniu techniki; wszystkie kluby niemieckie mają sposób gry ordynarny, podczas gdy grę w piłkę nożną należy opierać na kombinacji, (przeprowadzaniu i podawaniu) a nie na waleniu piłki nogą jak kijem na osłep, aby naprzód!²⁹

Na łamach pisma przekonywano także, że polski sport jest silniejszy od niemieckiego, a Niemcy nazywani byli bankrutami i żyjącymi kłamstwem oszustami³⁰.

²⁶ „Sportowiec” 1920, nr 4, s. 1, nr 5, s. 2, nr 8, s. 2, 3.

²⁷ *Polski sport górnos Śląski jako czynnik społeczny*, „Sportowiec” 1920, nr 3, s. 1.

²⁸ „Sportowiec” 1920, nr 6, s. 1.

²⁹ J. Niemczyński, *Polski sport górnos Śląski i jego przyszłość*, „Sportowiec” 1920, nr 6, s. 1–2.

³⁰ *Polski sport silniejszy od niemieckiego*, „Sportowiec” 1920, nr 21, s. 4.

Redakcja nie bała się poruszać trudnych tematów dotyczących spraw spoza regionu, co może świadczyć o jej wyjątkowej dojrzałości. Nieoczekiwanie dla polskiego środowiska sportowego na łamach pisma zainicjowano pomysł jak najszybszego rozpoczęcia rywalizacji międzynarodowej przez polskie reprezentacje. Zaledwie trzy dni po bitwie nad Niemnem ukazał się tekst adresowany do władz polskiego sportu, będący apelem o bezzwłoczne przystąpienie niepodległej Polski do rozpoczynających się zmagania na arenie międzynarodowej. Przypomniano działaczom, że w połowie września następuje we wszystkich państwach świata otwarcie jesiennego sezonu międzynarodowego. W tym roku, ze względu na igrzyska, sezon ten wystartuje dopiero w październiku. Odbędą się w nim zaplanowane już lekkoatletyczne zawody Anglia-Szwecja, mecz piłki nożnej Francja-Dania oraz szereg wydarzeń sportowych z udziałem zawodników z Włoch, Hiszpanii, Szwajcarii, Czechosłowacji i Rumunii. Nie słychać tylko nic o planach Polski. Niezrozumiała dla dziennikarzy „Sportowca” była bierność Polaków, która przy jednoczesnym zaangażowaniu pozostałych państw, była szkodliwa, i dla Górnoślązaków niezrozumiała. Podkreślono, że w Polsce działa już PKIO, który powołany został także do tego, aby właśnie takie zawody organizował. Ponadto złożono propozycję zaproszenia do Warszawy, Krakowa, a może i na Górny Śląsk reprezentacji Francji w piłce nożnej, by z reprezentacją Polski rozegrała ona parę spotkań. Dla górnośląskich sportowców byłoby to święto, a dla Niemców wstyd, bo z nimi Francuzi nie chcieliby grać³¹.

Temat ten podjęto w kolejnym numerze, w którym ukazały się wywiady z działaczami sportowymi z Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich i Polskiego Związku Piłki Nożnej. Redakcja z dumą pisała, że wyrażone przez nią żądanie udziału Polski w różnych międzypaństwowych i międzynarodowych zawodach sportowych wywołało szerokie zainteresowanie w Polsce³².

„Sportowiec” kontynuował swoją akcję w 1921 r. Redakcja informowała, że podczas zebrania PKIO, które miało miejsce 17 lutego dyskutowano kwestię ofert dotyczących międzynarodowych kontaktów sportowych. Propozycje napływające z Paryża, Sztokholmu i Pragi zostały określone jako ponętne. Na zebraniu zgodnie jednak stwierdzono, że Polska nie może rywalizować na arenie międzynarodowej nieprzygotowana. Za największy problem uznano trudności komunikacyjne i związane z nimi wysokie ceny biletów kolejowych³³.

W końcu w numerze 8 z 23 lutego 1921 r. dziennikarze ogłosili sukces swojej akcji. Po kilku miesiącach wyczekiwania z entuzjazmem poinformowano o planach PKIO i ZPN dotyczących rywalizacji międzynarodowej w 1921 r.³⁴

„Sportowiec” pełnił oczywiście określoną rolę polityczną. Kuriozalnie brzmiały deklaracje dziennikarzy tygodnika, którzy twierdzili, że „[...] sport jest

³¹ Górnoślązak, *Przed otwarciem sezonu międzynarodowego. O udział Polski*, „Sportowiec” 1920, nr 9, s. 1–3.

³² *O udział Polski w międzynarodowym sporcie*, „Sportowiec” 1920, nr 10, s. 2–3.

³³ *Z Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich*, „Sportowiec” 1921, nr 7, s. 3.

³⁴ *Mecz Polska-Francja. (Skutek inicjatywy „Sportowca”)*, „Sportowiec” 1921, nr 8, s. 2.

międzynarodowy, że polityka, która nie ma ze sportem nic wspólnego, może go najwyżej spaczać, a nigdy uzdrowić...”³⁵. Permanentnie zachęcano polskich sportowców do opuszczania klubów niemieckich.

Obowiązkiem polskich sportowców jest wyciągać od obcych swoich kolegów, pozostających jeszcze *u nich*, gdyż zyskując siłę sportową dla swego Towarzystwa, zdobywa się jeszcze jednego Polaka, który dotychczas błędził i znalazł wreszcie drogę, po której mu iść należy – polski sport³⁶

– pisano na szpaltach tygodnika. Artykuł o najmocniejszym wydzwieku spośród wszystkich opublikowanych na łamach pisma pojawił się w 11 numerze. Nosił tytuł „Hańba zdrajcom!” i dotyczył – wzbudzających emocje także dzisiaj – transferów sportowych. Informacja o przejściu dwóch polskich zawodników z klubów polskich do niemieckich nazwana jest „godną napiętnowania wiadomością”. Zawodnicy obwołani zostali „sprzedawczykami”, „tchórzami”, którzy „cichaczem, bez podania powodów, wynieśli się do klubów niemieckich”³⁷.

Jednym z najważniejszych wydarzeń relacjonowanych przez „Sportowca” był wyjazd reprezentacyjnej drużyny Górnego Śląska do Warszawy. Szczegółowy projekt tzw. wycieczki został opracowany na spotkaniu górnośląskich działaczy sportowych w bytomskim hotelu „Reichshof” 3 października 1920 r.³⁸ Trzydniowy wyjazd rozpoczął się 14 października 1920 r. „Wycieczkę” Górnoślązaków do Warszawy prowadził Jerzy Grabowski. Ponad trzydziestosobowa „wycieczka” dysponowała własnym wagonem osobowym w pociągu wojskowym³⁹. Hasło wyjazdu – „Niech żyje Warszawa, kolebka Polski i zjednoczony z nią Górny Śląsk” w pełni oddawało falę entuzjazmu, jakiej dali się ponieść jego uczestnicy. Górnośląską piłkę nożną reprezentowała Słupna z Mysłowic, która w warszawskim parku sportowym im. Króla Sobieskiego przegrała z wojenną reprezentacją Warszawy złożoną z zawodników Polonii i Wojskowego Klubu Sportowego 2:0⁴⁰. Co warto podkreślić, w pięciu kolejnych numerach temat wyjazdu do stolicy Polski gościł na pierwszej stronie pisma.

Do dużych zmian w redakcji „Sportowca” doszło w październiku 1920 r. W wyniku zwycięskiej bitwy nad Niemnem, która okazała się decydującym ciosem zadaniem przez wojsko polskie bolszewikom, kolejna wojna z Rosją dobiegała końca. Stabilizacja sytuacji w kraju doprowadziła do rozpadu dotychczasowej redakcji „Sportowca”. Część zespołu udała się do Warszawy, aby zdażyć na rozpoczynające się studia uniwersyteckie lub podjąć inne zajęcia. Podczas pożegnania redakcyjnego, które odbyło się w hotelu Nowaka przy ulicy

³⁵ *Sport na Górnym Śląsku a polityka*, „Sportowiec” 1921, nr 7, s. 2.

³⁶ J. Niemczyński, *Obowiązek sportowca*, „Sportowiec” 1920, nr 5, s. 1.

³⁷ *Hańba zdrajcom!*, „Sportowiec” 1920, nr 11, s. 9.

³⁸ A. Budniok, *Górny Śląsk do Warszawy*, „Sportowiec” 1920, nr 9, s. 7.

³⁹ CAW, PG, Akta plebiscytowe różne, sygn. I.130.46.15, k. 163.

⁴⁰ *Górnośląscy sportowcy w Warszawie*, „Sportowiec” 1920, nr 11, s. 1, *Z pobytu sportowców w Warszawie*, „Sportowiec” 1920, nr 12, s. 1.

Dworcowej w Bytomiu, gdzie mieszkała większość dziennikarzy, Kazimierz Biernacki zobowiązał się do przesyłania tygodnikowi deficytowych w tamtym czasie materiałów ilustracyjnych. W redakcji pozostali Jerzy Grabowski i Tadeusz Niemczyński. Temu drugiemu kontrakt na pracę instruktazowo-szkoleniową w Polskim Komisarjacie Plebiscytowym kończył się 30 listopada. Jerzy Grabowski planował natomiast rozpoczęcie studiów na politechnice i założenie rodziny, dlatego jako swojego następcę wskazał młodszego brata, Tadeusza⁴¹.

Tadeusz Grabowski w latach 1916–1917 organizował turnieje drużyn szkolnych w Agrykoli. Był zawodnikiem i działaczem warszawskiej Polonii. Praca w „Sportowcu” była jego debiutem prasowym⁴².

Do pomocy w redakcji T. Grabowski miał przede wszystkim porucznika 36 pp Jana Lotha, pełniącego funkcję zastępcy redaktora naczelnego oraz sprawozdawcy z zawodów piłkarskich. Pomagali mu także Knut Helge-Helgesson i rezydujący w Sosnowcu Marian Strzelecki. Czesław Świętochowski był odpowiedzialny za sprawy finansowe, druk oraz kolportaż pisma. Z kolei miejscowi działacze Alojzy Budniok i Stanisław Flieger dostarczali do redakcji materiały z klubów sportowych.

Kontrakt Helge-Helgessona z Polskim Komitetem Olimpijskim skończył się pod koniec grudnia 1920 r. Do pozostawionego przez Szweda pokoju, znajdującego się przy ulicy Klukowskiej 3, wprowadził się wtedy T. Grabowski. Pokój ten pełnił funkcję redakcji, ponieważ T. Grabowski odbierał w nim listy, sprawozdania, przekazywane z terenu notatki oraz nadsyłane z Wrocławia klisze. Co ciekawe, dzięki inicjatywie Czesława Świętochowskiego we wrocławskiej chemigrafii pracował Polak, który skrupulatnie pilnował punktualności wysłania przesyłek i kontrolował ich zawartość. W ten sposób wyeliminowano możliwość celowej lub przypadkowej pomyłki, a taka sytuacja miała przecież miejsce w pierwszych tygodniach wydawania pisma, kiedy to do Bytomia przesłano klisze przeznaczone dla jednego z niemieckich kwartalników ukazujących się w zupełnie innym rejonie kraju⁴³.

Najtrudniejszym czasem w prowadzeniu pisma były tygodnie poprzedzające dzień plebiscytu. Współpracownicy „Sportowca” zostali bezpośrednio zaangażowani w różne zadania związane z głosowaniem. Jednocześnie zwiększyło się zainteresowanie odbiorców sportowym tygodnikiem, któremu udało się dotrzeć do szerszego grona czytelników⁴⁴.

13 marca 1921 r. zamieszczono odezwę do sportowców. Język tej odezwy nie pozostawiał adresatom jakiegokolwiek pola do interpretacji. Wzywano sportowców górnośląskich do tego, aby w godzinie sprawiedliwości dziejowej zwartym

⁴¹ T. Grabowski, *Jak redagowałem bytomskiego „Sportowca”*, „Dysk Olimpijski” 1971, nr 2, s. 21.

⁴² *Mala encyklopedia sportu...*, Tadeusz Grabowski, s. 192.

⁴³ T. Grabowski, dz. cyt., nr 2, s. 21, nr 3, s. 28–29.

⁴⁴ Tamże, nr 3, s. 29.

murem stanęli wspólnie i zaprotestowali przeciwko terrorowi i kulturze, która zakuwała ich ojców w kajdany⁴⁵.

W ostatnim numerze przedplebiscytowym proszono młodzież i sportowców o dopilnowanie tego, aby Polacy w dniu plebiscytu mogli swobodnie oddać swoje głosy za Polską oraz o zwrócenie uwagi na fałszerstwa plebiscytowe. Ponadto zadaniem sportowców było ułatwienie głosowania osobom starszym i chorym. Apelowano również o zachowanie bezwzględnej spokoju i unikanie prowokacji ze strony niemieckich band. Pod odezwą podpisały się władze Związku Towarzystw Sportowych Okręgu Górnośląskiego⁴⁶.

Uwagi końcowe

W okresie plebiscytowym polska prasa na Górnym Śląsku odgrywała w znacznym stopniu rolę czynnika pobudzającego proces narastania świadomości narodowej wśród Górnoślązaków. Przyczyniały się do tego liczne artykuły o treści historycznej, przedstawiające związki Górnego Śląska z Polską w przeszłości.

Plebiscyt, który odbył się 20 marca 1921 r. nie rozstrzygnął ostatecznie kwestii górnośląskiej. W chwili, gdy narastała radykalizacja społeczna, gdy oburzenie Górnoślązaków na krzywdzącą Polskę decyzję dotyczącą podziału obszaru plebiscytowego stało się powszechne, w nocy z 2 na 3 maja 1921 r. wybuchło III powstanie śląskie⁴⁷.

Ostatni numer „Sportowca” ukazał się z datą 1 maja 1921 r. Pismo wychodziło już jako dwutygodnik. W numerze z 10 kwietnia redakcja informowała czytelników, że z powodu piętrzących się trudności administracyjnych, wzmożonej pracy w drukarniach oraz nadzwyczajnie wysokich cen klisz „Sportowiec” ukazywać się będzie co dwa tygodnie⁴⁸. W kolejnym numerze stanowczo zadeklarowano, że pismo nie będzie już rozprowadzane bezpłatnie, i od tej zasady nie będzie wyjątków⁴⁹.

„Sportowiec” skutecznie wypierał z rynku niemieckie gazety sportowe wydawane na Śląsku i docierające z Rzeszy. Odegrał poważną rolę w walce o polskość dzielnic śląskiej oraz w organizacji sportu polskiego na Górnym Śląsku⁵⁰. Zdaniem Tadeusza Grabowskiego tygodnik ten był pierwszym w Polsce tytułem poświęconym wyłącznie demokratycznym gałęziom sportu, takim jak np. piłka nożna, lekkoatletyka, zapasy, palant⁵¹.

⁴⁵ *Odezwa do górnośląskich sportowców!*, „Sportowiec” 1921, nr 10, s. 2.

⁴⁶ *Odezwa*, „Sportowiec” 1921, nr 11, s. 2.

⁴⁷ W. Zieliński, *Czasopiśmiennictwo polskie orężem walki...*, s. 196–198.

⁴⁸ *Od administracji*, „Sportowiec” 1921, nr 13, s. 8.

⁴⁹ *Od administracji*, „Sportowiec” 1921, nr 14, s. 8.

⁵⁰ J. Glensk, dz. cyt., s. 521–522.

⁵¹ T. Grabowski, dz. cyt., nr 3, s. 29.

„Sportowiec” ukazywał się zaledwie przez 9 miesięcy, ale wysiłek ludzi, zaangażowanych w ten projekt nie został zapomniany. Ta niezwykła inicjatywa, pomimo tego, że okazała się tylko efemerydą, na stałe zapisała się w historii polskiego sportu i prasy sportowej.

Bibliografia

A. Źródła

I. Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Katowicach

— Polski Komisariat Plebiscytowy dla Górnego Śląska w Bytomiu, sygn. 12/15/0

Centralne Archiwum Wojskowe

— Powstania Górnośląskie, sygn. I.130.1-91

II. Prasa

„Sportowiec” 1920–1921

B. Literatura

Barteczko P., *Sportowa droga ku Polsce. W 50. rocznicę III powstania śląskiego*, „Dysk Olimpijski” 1971, nr 5, s. 23–25.

Brożek K., *Wilimowski Maksymilian (1886–1951)*, [w:] F. Hawranek i in. (red.), *Encyklopedia powstań śląskich*, Opole 1982, s. 606.

Dubiel P., *Prasa w walce plebiscytowej na Górnym Śląsku*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1971, nr 1, s. 5–16.

Dudek D., *Józef Piłsudski wobec problemów kultury fizycznej (1910–1935)*, Kraków 2004.

Glensk J., „Sportowiec”, [w:] F. Hawranek i in. (red.), *Encyklopedia powstań śląskich*, Opole 1982, s. 521–522.

Grabowski T., *Jak redagowałem bytomskiego „Sportowca”*, „Dysk Olimpijski” 1971, nr 2, 3, s. 20–21, 28–29.

Hawranek F., *Wydział Kulturalno-Oświatowy Polskiego Komisariatu Plebiscytowego*, [w:] F. Hawranek i in. (red.), *Encyklopedia powstań śląskich*, Opole 1982, s. 622–623.

Hawranek F., *Wydział Prasowy Polskiego Komisariatu Plebiscytowego*, [w:] F. Hawranek i in. (red.), *Encyklopedia powstań śląskich*, Opole 1982, s. 623.

Łączewski J., *Centrala Wychowania Fizycznego*, [w:] F. Hawranek i in. (red.), *Encyklopedia powstań śląskich*, Opole 1982, s. 65–66.

Mała encyklopedia sportu, K. Hądzelek (red.), t. 1, Warszawa 1984.

- Ponczek M., Szczerbiński M., *Z dziejów prasy sportowej na Górnym Śląsku i Zagłębiu (1920–1986)*, Katowice 1988.
- Stecki J., *Kluby sportowe polskie*, [w:] F. Hawranek i in. (red.), *Encyklopedia powstań śląskich*, Opole 1982, s. 211–212.
- Stecki J., *Plebiscytowe tournée polskich klubów sportowych*, [w:] F. Hawranek i in. (red.), *Encyklopedia powstań śląskich*, Opole 1982, s. 402.
- Stecki J., *Związek Towarzystw Sportowych Okręgu Górnośląskiego*, [w:] F. Hawranek i in. (red.), *Encyklopedia powstań śląskich*, Opole 1982, s. 667.
- Tuszyński B., *Prasa i sport 1881–1981*, Warszawa 1981.
- Tuszyński B., *Sprintem przez prasę sportową*, Warszawa 1975.
- Wacek R., *Lwów na Górnym Śląsku*, [w:] R. Wacek i in. (red.), *Księga pamiątkowa poświęcona 35-leciu działalności Lwowskiego Klubu Sportowego „Pogoń” 1904–1939*, Lwów 1939, s. 115–118.
- Wacek R., *Wspomnienia sportowe*, Opole 1948.
- Zieliński W., *Czasopiśmiennictwo polskie orężem walki o zjednoczenie Górnego Śląska z Polską*, [w:] H. Rechowicz (red.), *W pięćdziesiątą rocznicę powstań śląskich i plebiscytu*, Katowice 1971, s. 183–201.
- Zieliński W., *Polski Komisariat Plebiscytowy*, [w:] F. Hawranek i in. (red.), *Encyklopedia powstań śląskich*, Opole 1982, s. 424–428.

Deklaracja braku konfliktu interesów

Autor deklaruje brak potencjalnych konfliktów interesów w odniesieniu do badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Bytomski „Sportowiec” i jego walka o granice zachodnie II Rzeczypospolitej*.

Finansowanie

Autor nie otrzymał żadnego wsparcia finansowego w zakresie badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Bytomski „Sportowiec” i jego walka o granice zachodnie II Rzeczypospolitej*.

Declaration of Conflicting Interests

The author declared no potential conflicts of interests with respect to the research, authorship, and/or publication of the article *Bytomski „Sportowiec” i jego walka o granice zachodnie II Rzeczypospolitej*.

Funding

The author received no financial support for the research, authorship, and/or publication of the article *Bytomski „Sportowiec” i jego walka o granice zachodnie II Rzeczypospolitej*.
